

Ja siebie cała w miłość przemieniam

Tak było, w tym co nie miało być,
W arkadowych wzruszeniach,
A ja zawzięcie miałam tobie śnić,
We wnętrznościach świętego kuszenia.

W ratowanych modlitwach we obrazy,
We spełnieniach co w tobie mieszczą,
W takie nie proste sztalugi i obrazy –
A ja, nie pomawiałem, żeś grzeszną.

Pełnią świętości twoje ciało opływa,
I zamieszkuje w mych oczach,
I nic prostszego, choćbyś na wieki miłość była –
– jam wiedział... ty jesteś tą grzeszną...

I ty, byś na miłość jedyną niewiadomą,
Bo czekanie i upiór czyhają na końcu drogi?
I w każde słowo mawiane w spowiedź,
Więc nie czekam, bo ty jesteś! – odpowiedz! –
Mój drogi... Więc –

Czekam wciąż... nie w złudnych marzeniach,

A ja też wiem, że jestem tą jedyną niewiadomą,

Ja siebie cała w miłość przemieniam,

Byś garną... byś garną w ramiona,

Cały byś garną w płomieniach...

kwiecień, 1994

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ClakierCat, dodano 01.01.2018 20:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.